teatr powszechny w warszawie

TEATR POWSZECHNY w WARSZAWIE 1981

Stanisław Barańczak, Lech Dymarski, Krzysztof Karasek, Jan Kelus, Julian Kornhauser, Ryszard Krynicki, Ewa Lipska, Leszek A.Moczulski, N.N., Jan Polkowski, Piotr Wojciechowski, Adam Zagajewski.

WSZYSTKIE SPEKTAKLE ZAREZERWOWANE

układ tekstów - Elżbieta Bukowińska
Piotr Mitzner

---

reżyseria - Elżbieta Bukowińska /PWST/
pod opieką artystyczną
Zygmunta Hübnera

---

scenografia - Marek Porębowicz

muzyka - Jan Kelus
Krzysztof Majchrzak

---

przygotowanie wokalne - Zbigniew Rymarz

Irena Klukówna

---

występują - Ewa Dałkowska, Grażyna Marzec, Joanna Żółkowska, Bogusław Augustyn, Mariusz Benoit, Ryszard Faron, Zbigniew Grusznic, Olgierd Łukaszewicz, Krzysztof Majchrzak, Andrzej Piszczatowski, Jan T.Stanisławski, Maciej Szary

---

gitara klasyczna -Tomasz Kania
Włodzisław Lech

---

inspicjent - Marek Gorzkowski
sufler - Jadwiga Dolińska

Teka poezji "pokolenia 68" pojawiła się w Teatrze Powszechnym po raz pierwszy jesienią 1975 roku. Wybór wierszy Stanisława Barańczaka, Krzysztofa Karaska, Juliana Kornhausera, Ryszarda Krynickiego, Leszka A.Moczulskiego, Adama Zagajewskiego - miał zostać zainscenizowany jako przedstawienie muzyczne pod tytułem "Dyskoteka poetów" w reżyserii Jerzego Kronholda. Miała to być druga premiera Małej Sceny naszego teatru. Niestety, nie zdołaliśmy uzyskać zgody władz na wystawienie tej pozycji. Teka powędrowała na półkę do teatralnego archiwum. Dziś po upływie ponad pięciu lat teatr nasz ponownie sięga po ten zbiór - poszerzony i wzbogacony o utwory powstałe w tym okresie,a także o kilku autorów. Materiału narosło tyle, że wystarcza go dziś na zrealizowanie pełnego spektaklu na Dużej Scenie.

M.C.

Tadeusz Nyczek

POEZJA "POKOLENIA 68"

Dla tego pokolenia wszystko zaczęło się w marcu 1968. Jak zresztą dla całego światowego pokolenia urodzonego w latach czterdziestych naszego wieku. Ale nie dla wszystkich ten przełomowy rok znaczył to samo. W Stanach,Francji, Japonii młodzież była podmiotem buntu, jego inicjatorem i "pomysłodawcą". Buntowano się przeciwko strukturom władzy politycznej, władzy uniwersyteckiej i władzy rodzinnej.

Inaczej było ze studentami Warszawy, Poznania czy Krakowa.Mało kto wówczas miał pełne rozeznanie sytuacji. Liczono na wciąż płonący, "odwieczny" jakby bunt młodości.

A wszystko zaczęło się nie od polityki, choć ona była mechanizmem ukrytym za każdym wydarzeniem. Zaczęło się od ... poezji. Od Adama Mickiewicza, od zdjęcia "Dziadów" w warszawskim "Narodowym" w 1967. To Mickiewicz, poeta, stał się bohaterem, pierwszym bohaterem marcowego pokolenia. Pod jego pomnikiem wiecowano w Warszawie i Krakowie, jego imię wezwano na sztandar walki o wolne słowo.

Tak, polski Marzec to był też dramat Słowa. Dramat prawdy i kłamstwa, prawdy zamienianej na kłamstwo. Najsłynniejszym hasłem Marca było "Prasa kłamie!" Wtedy pokolenie zrozumiało do końca, co to znaczy manipulowanie językiem, więc manipulowanie świadomością ludzką. Z tego urodziła się poezja.

Z przekonania, że trzeba dać świadectwo prawdzie, o której się powszechnie milczy,i z tego, że trzeba zrobić porządek z językiem, tym podstawowym narzędziem międzyludzkiego

porozumienia. O języku powstawały więc całe traktaty poetyckie. "Język, to dzikie mięso" - pisał Ryszard Krynicki. "Język jest ostatnim zwierzęciem w rezerwacie twarzy" - pisał Adam Zagajewski. "Głodne słowa kłują w oczy" - pisał Krzysztof Karasek.

W wierszach Barańczaka czy Krynickiego nastawienie to widoczne jest w samej organizacji materiału poetyckiego. Wieloznaczność, synonimiczność języka wykorzystywana jest precyzyjnie i odkrywczo. Poeci - ujawniając te komplikacje językowe - chcą jakby uprzedzić, zdemaskować operacje, jakich się dokonuje na żywym języku w mass-mediach, w informacji mającej służyć samowiedzy narodu. Rozbijając w wierszach potoczne slogany i hasła, które jakże często zastępują autentyczną wymianę myśli, dążą do przywrócenia językowi jego pierwotnej postaci: źródła Prawdy człowieka o sobie samym.

Ta językowa obsesja jest aż nadto usprawiedliwiona. Podobnie jak obsesja publicystyczna. W tym względzie poezja, w ogóle polska literatura miała wielkie i dalekie tradycje. Już w romantyzmie literatura piękna musiała zastępować publiczną informację, stawać się źródłem narodowej samoświadomości. Trzeba o tym pamiętać czytając wiersze "pokolenia 68". Nie przypadkowo Krzysztof Karasek pisze w roku 1969 poemat "Warszawianka", w którym nawiązuje do dwóch wieków polskiej tradycji powstańczo-rewolucyjnej.

Wróćmy na chwilę do osobistej historii pokolenia. Po Marcu 68 przyszedł Grudzień 70 i zmiana rządu. Poeci uzyskali możliwość szerszej publicznej wypowiedzi, życie kulturalne i polityczne stało się jawniejsze. Poezja ulicy, wiecu i buntu weszła na łamy gazet.

Młoda literatura chciała, musiała być powszechnie czytana, żeby prawidłowo spełnić swoje posłannictwo. Nareszcie mówić do wszystkich, nie do garstki koneserów. Jak niegdyś Majakowski, jak Ginsberg, jak polscy poeci po roku 56. Ale krótko trwały złudzenia.

"... co się stało z naszymi mózgami /z naszymi mózgami/ przeholowano, z naszych mózgów /wyhodowano milczenie, nasze mózgi wychowano milczeniem" - napisze kilka lat później Stanisław Barańczak, obejmując tą metaforą całe społeczeństwo. Tak zaczął się w poezji dramat niemego krzyku. Dramat głośnego milczenia.

Do akcji przeciw racjom poetów wytoczono racje cenzury, racje stanu. Niepotrzebna się stała cała prawda, potrzeba było teraz tylko entuzjazmu w budowaniu "nowego". Drugi raz odmówiono pokoleniu prawa głosu. Spoza niknących linijek wierszy w gazetach rosła piramida coraz wspanialszych haseł. Drętwiały języki, z otwartych ust wydobywała się sztuczna mowa, która "w imieniu narodu" spływała na szpalty codziennych wiadomości i komentarzy. "Na inne głosy rozpiszą nasz głos" - powie inny poeta tego pokolenia.

Tak powstał dylemat: milczeć - czy mówić o czymś innym. Znaleźli się tacy, którzy postanowili mówić /póki co/ o czym innym. Czy można jednak powstrzymać raz uwolniony potok wiersza, który zasmakował w prawdzie ?" ... to, co jest wierszem nie do umieszczenia /w otwartej ranie porannej gazety staje się wiarą nie do odrzucenia, /staje się wiedzą nie do oducze-nia,/ staje się wzrokiem nie do oślepienia"- napisze

Barańczak wyrażając jednocześnie opinię tych, którzy postanowili mówić dalej bez względu na konsekwencje.

Wstępując na barykady pełnej prawdy o życiu, barykady niepojęte w tak wielu miejscach na świecie, młodzi poeci poświęcili najpierw swoje życie publiczne. Po kilku zaledwie latach od swego debiutu "pokolenie 68" zostało bowiem zmuszone do wyboru: pełna prawda i publiczne nieistnienie - albo ćwierćprawdy i możliwość oficjalnego druku. Wielu wybrało nieoficjalność - jako jedyną gwarancję wolności słowa.

Poeci ci, przynajmniej część z nich, poświęcili coś więcej jeszcze : utajone pokłady innej wiedzy, innej wrażliwości. Bo przecież mogli - nikt im nie zakazywał, wręcz przeciwnie - pisać wiersze o tajemnicy miłości, głębi rozpaczy, szaleństwach rozstania, rozterkach poszukiwania Boga albo ucieczkach od diabła. Owszem, znajdziemy i takie wiersze w tym pokoleniu, zwłaszcza w ostatnich pisane latach; ale jakże ich niewiele. Swiadectwo prawdy codziennego, potocznego życia okazywało się silniejsze. A Bóg i diabeł, choć nie zawsze dosłownie, i tak wychodzą z tych wierszy. Bóg marzonego ładu i diabeł realnego chaosu.

Tadeusz Nyczek

..... dnia ..... 198 ... r.

Rachunek nr .....

dla .....

Ilość	Jedn.	Wyszczególnienie	Cena jedn.	Zł	gr
		SKORO JUŻ MUSISZ KRZYCZEĆ, RÓB TO CICHO			
		Skoro już musisz krzyczeć, rób to cicho /ściany			
		mają			
		uszy/, skoro już musisz się kochać,			
		zgaś światło / sąsiad			
		ma			
		lornetkę/, skoro już musisz			
		mieszkać, nie zamykaj drzwi/ władza			
		ma nakaz/,			
		skoro już			
		musisz cierpieć, rób to we własnym domu/ życie			
		ma swoje prawa/, skoro			
		już musisz żyć, ogranicz się we wszystkim/ wszystko			
		ma			
		swoje granice/			

STANISŁAW BARAŃCZAK

Opłatę skarbową w kwocie zł ..... uiszczono znaczkami skarbowymi na kopii

Cena .....

(Wpisać umownie, zatwierdzona)

mot. k.cc 1159 30 50 000

..... dnia ..... 198.. r.

Rachunek nr .....

dla .....

Ilość	Jedn.	Wyszczególnienie	Cena jedn.	Zł	gr
		FIAT 126p			
		Znowu liście spadły, miła, na nasz dach Wyjdź z łazienki, jeszcze raz rzućmy okiem Jak tam stoi wśród innych taki sam ale nasz Na niewielkim parkingu przed blokiem.			
		Popatrz miła, jaki obcy jest ten świat Dotąd dom był jedynym schronieniem, Teraz mamy już drugie, te są innych, ten nasz, Odkąd przestał być tylko marzeniem.			
		A jutro nagleni radiem, inni przeciwko nam za szybą, Ruszamy znowu w Rajd Safari, ty ze mną po prawej-mój pilot. - Uważaj, idiota wymusza pierszeństwo, Patrz idą i idą jak krowy przez pasy. Stań tutaj, bo zajmie ci miejsce ten kretyn. To przedzwoń i wpadnij po pracy.			
		Znowu deszcze opadły, miła będę mył. Tyle było, pamiętasz, wyrzeczeń, Póki nie ma na lepszy, trzeba tak o ten dbać, Żeby "brudas" nie pisały dzieci.			
		Popatrz miła, jaki obcy jest ten świat, Tyle nowej potrzeby miłości. Pieszczotliwie, jak plecy kobiety myć dach można z tobą, a ty nie zazdrościsz.			
		Pojutrze kolejny weekend, inni przeciwko nam za szybą. Ruszamy znowu w Rajd Safari! Ty ze mną po prawej-mój pilot, Uważaj, idiota się nie da wyprzedzić. Ten znowu się wlecze syrenką jak fura. Nie zostaw tu wozu, bo znów coś odkręcą. Wracajmy, ten cały Nieporęt to dziura.			

JAN KELUS

Opłatę skarbową w kwocie zł .....
uiszczono znaczkami skarbowymi na kopii

Cena .....
(Wpisać umownie, zatwierdzona)

..... dnia ..... 198.. r.

Rachunek nr .....

dla .....

Ilość	Jedn.	Wyszczególnienie	Cena jedn.	Zł	gr
		NIECH KAŻDY ZAJMIE SIĘ PRACĄ			
		Niech każdy zajmie się pracą Pracą raz Kulturą dwa Sztuką trzy raz- dwa- trzy- Pracą niech zajmie się każdy Nauką Kulturą Sztuką Raz dwa i trzy Robotnik raz nauczyciel dwa Lekarz raz poeta dwa Życie jest pracą Jest pracą raz Nie bajką dwa Fabryka raz Teatr dwa Szkoła trzy			

Opłatę skarbową w kwocie zł .....
uiszczono znaczkami skarbowymi na kopii

Cena .....
(Wpisać umownie, zatwierdzona)

..... dnia ..... 198.... r.

Rachunek nr .....

dla .....

Ilość	Jedn.	Wyszczególnienie	Cena jedn.	Zł	gr
		Szpital cztery			
		Więzienie pięć /bajki się skończyły/			
		Bajki dla dzieci!			
		Dla nas życie raz dwa trzy			
		Bajki na bok!			
		My naprzód raz dwa trzy			
		Raz w lewo raz w prawo			
		Raz w lewo raz w prawo			
		Raz w lewo trzy w prawo			
		Raz w prawo			
		Raz dwa raz dwa raz dwa raz dwa raz			
		w tył			
		zwrot			
		Ognia!			

LECH DYMARSKI

Opłatę skarbową w kwocie zł uiszczono znaczkami skarbowymi na kopii

Cena .....
(Wpisać umownie, zatwierdzona)

..... dnia ..... 198.... r.

Rachunek nr .....

dla .....

Ilość	Jedn.	Wyszczególnienie	Cena jedn.	Zł	gr
		NAPISZCIE DO NAS CO O TYM SĄDZICIE			
		Ponieważ zależy nam na szczerej i spontanicznej			
		wymianie zdań z naszymi czytelnikami			
		pragniemy poddać publicznej dyskusji			
		następującą kwestię, która stanowi drażliwą			
		bolączkę codziennego życia i domaga			
		się zdecydowanej odpowiedzi:			
		czy Ziemia kręci się wokoło Słońca			
		czy Słońce wokół Ziemi a jeśli tak			
		lub nie to dlaczego?			
		Najbardziej spontaniczne i szczere opinie			
		zostaną nagrodzone bonami towarowymi;			
		anonimów nie drukujemy			
		Napiszcie do nas co o tym sądzicie.			

STANISŁAW BARANCZAK

Opłatę skarbową w kwocie zł uiszczono znaczkami skarbowymi na kopii

Cena .....
(Wpisać umownie, zatwierdzona)

..... dnia ..... 198..... r.

Rachunek nr .....

dla .....

Ilość	Jedn.	Wyszczególnienie	Cena jedn.	Zł	gr
		CZAS ZNOWU ZACZĄŁ PŁYNĄĆ			
		Czas znowu zaczął płynąć			
		Znowu piszemy piosenki i wiersze			
		Robimy sobie zdjęcia			
		na których już za dziesięć lat			
		będziemy wyglądać jak dziewiętnastowieczni			
		studenci uniwersytetu w Dorpacie lub Grazu			
		niewiarygodni aż do przesady			
		/Opaleni maturzyści oto kim byliśmy			
		Błyszczące czerwone krawaty			
		jak obietnica lepszego życia/			
		I co powiemy tłumacząc się przed nimi			
		ponieważ na pewno zapytają			
		nas z niechęcią ale jak mogliście			
		w ten sposób żyć			

ADAM ZAGAJEWSKI

Opłatę skarbową w kwocie zł .....
uiszczono znaczkami skarbowymi na kopii

Cena .....
(Wpisać umowną, zatwierdzoną)

..... dnia ..... 198..... r.

Rachunek nr .....

dla .....

Ilość	Jedn.	Wyszczególnienie	Cena jedn.	Zł	gr
		PLANY,SPRAWOZDANIA			
		Naprzód są plany			
		potem sprawozdania			
		Oto jakim językiem			
		umiemy się porozumiewać			
		Wszystko musi być przewidziane			
		O wszystkim trzeba			
		później opowiedzieć			
		Te, co zdarza się naprawdę			
		nie zwraca niczyjej uwagi			

ADAM ZAGAJEWSKI

Opłatę skarbową w kwocie zł .....
uiszczono znaczkami skarbowymi na kopii

Cena .....
(Wpisać umowną, zatwierdzoną)

nakład 1149 AO 50 000

..... , dnia ..... 198 ... r.

Rachunek nr .....

dla .....

Ilość	Jedn.	Wyszczególnienie	Cena jedn.	Zł	gr
		KSIĄŻKI, OBRAZY			
		Książki, obrazy, naszyjnik z bursztynu,			
		mieszkanie, jeśli doczekamy,			
		źrenicę nieba i kropelkę rosy,			
		tygrysią muszlę, paszport, pamięć,			
		ludzką ojczyznę bez armii i granic,			
		ślubne obrączki, rozwód, zdjęcia, rękopisy,			
		pięć litrów krwi/ razem: dziesięć/, głód,			
		sowę Minerwy			
		wszystko możemy utracić,			
		wszystkiego nas można pozbawić			
		poza niepodległymi,			
		bezimiennymi słowami,			
		jeżeli przez nas tylko przepływały,			
		poza słowami, które chociażby			
		w martwych językach lodu były zapisane			
		doczekają się zmartwychstania			

Opłatę skarbową w kwocie zł ..... uiszczono znaczkami skarbowymi na kopii

Cena .....
(Wpisać umowną, zatwierdzoną)

RYSZARD KRYNICKI

mot. kce 1159 80 50 000

..... , dnia ..... 198 ... r.

Rachunek nr .....

dla .....

Ilość	Jedn.	Wyszczególnienie	Cena jedn.	Zł	gr
		Choćbyś była, prawdo, tak prosta			
		jak prawa przyrody,			
		choćbyś była tak prosta			
		jak ludzkie sądy i ludzkie wyroki,			
		komu miałbym cię mówić?			
		Znają cię bezbronni,			
		głodujący, bezdomni			
		i śmiertelnie chorzy,			
		nie chcą znać kłamliwi			
		ani ci, którzy wolą by ich okłamywać			
		Spróbuję zacząć od siebie:			
		nie wiem, czy już znam prawdę,			
		wiem, że nie chcę kłamać.			

Opłatę skarbową w kwocie zł ..... uiszczono znaczkami skarbowymi na kopii

Cena .....
(Wpisać umowną, zatwierdzoną)

RYSZARD KRYNICKI

TEATR POWSZECHNY w WARSZAWIE

Dyrektor i kierownik artystyczny

ZYGMUNT HUBNER

Zastępca dyrektora

ANDRZEJ KARWOWSKI

Kierownik literacki

ROMAN BRATNY

Redaktor programu

MAGDALENA CIESIELSKA

Opracowanie graficzne

MARCIN MROSZCZAK

Redaktor techniczny

LECH BERGER

Wydawca : Teatr Powszechny
ul.Zamoyskiego 20
03-801 Warszawa

WDA — Zakład Typograficzny. Zam. 1678. N. 5000. L-70

Cena 15 zł

Teatr Powszechny w Warszawie

"W S Z Y S T K I E S P E K T A K L E

Z A R E Z E R W O W A N E"

S.Barańczak	- "Gdzie się zbudziłem"	- M.Szary
S.Barańczak	- "NN budzi się"	- J.T.Stanisławski M.Szary
S.Barańczak	- "Wypełnić czytelnym pismem"	- J.Żółkowska
K.Karasek	- "Prywatna historia ludzkości"	- A.Piszczatowski
J.Polkowski	- "Matka"	- M.Szary
L.Dymarski muz.K.Majchrzak	- "Marie polskie"	- R.Faron K.Majchrzak
J.Kornhauser	- "Pretekst"	- E.Dałkowska
S.Barańczak muz.J.Kelus	- "NN usiłuje sobie przypomnieć słowa modlitwy"	- G.Marzec
J.Kornhauser	- "Ankieta"	- R.Faron K.Majchrzak
S.Barańczak muz.K.Majchrzak	- "Każdy z nas ma schronienie"	- E.Dałkowska
S.Barańczak	- "Skoro już musisz krzyczeć, rób to cicho"	- R.Faron K.Majchrzak
A.Zagajewski	- "Miasto"	- G.Marzec
S.Barańczak	- "Humanistyczne warunki"	- O.Łukaszewicz
E.Lipska	- "Jeżeli przyśni ci się władza..."	- G.Marzec
S.Barańczak	- "To nie jest rozmowa na telefon"	- O.Łukaszewicz

E.Lipska - "Ostrzeżenie" - G.Marzec

S.Barańczak - "To mnie nie dotyczy" - O.Łukaszewicz

R.Krynicki - "Najwyższy czas" - E.Dałkowska

J.Kornhauser - "Jak zobaczysz tłum..." - M.Benoit

J,Kornhauser - "Przyjaźń ochronna" - M.Benoit

J.Kelus muz.J.Kelus - "Pytania" - M.Benoit

A.Zagajewski - "Ogień" - R.Faron K.Majchrzak

R.Krynicki - "I naprawdę nie wiedzieliśmy" - M.Benoit

S.Barańczak - "A tak niewiele brakowało" - R.Faron K.Majchrzak

J.Kornhauser - "Gra" - J.T.Stanisławski

R.Krynicki - "Opowiedziałeś się" - Z.Grusznic

J.Kelus muz.J.Kelus - "Piosenka w tonacji G-mol" - A.Piszczatowski

R.Krynicki - "Nie ma żadnej innej" - M.Szary

A.Zagajewski - "Czy nie widzisz" - A.Piszczatowski

J.Kelus - "Fiat 126p" - J.T.Stanisławski

S.Barańczak - "Posuwać się do przodu" - zespół

S.Barańczak - "Za czym państwo stoją" - M.Szary

S.Barańczak - "Braki, odrzuty, produkty zastępcze" - J.Żółkowska

J.Kelus muz.J.Kelus - "Dobry świat" - Z.Grusznic i zespół

L.Dymarski - "Niech każdy zajmie się pracą" - B.Augustyn

J.Kornhauser - "Iść" - A.Piszczatowski

S.Barańczak muz.J.Kelus - "Hymn wieczorny" - G.Marzec i zespół

/ P R Z E R W A /

L.Dymarski - "Nasze lokomotywy" - J.T.Stanisławski

A.Zagajewski - "Plany, sprawozdania" - R.Faron K.Majchrzak

R.Krynicki - "Sam wiesz najlepiej" - M.Benoit

A.Zagajewski - "Filozofowie" - E.Dałkowska

S.Barańczak - "Plakat" - G.Marzec

R.Krynicki - "Nowa pasza" - J.T.Stanisławski

S.Barańczak - "NN wysłuchuje pogadanki radiowej" - J.Żółkowska

R.Krynicki - "Biorąc udział" - J.T.Stanisławski

J.Kornhauser - "Wyprzedzaj, poeto" - M.Szary

J.Polkowski - "Sprzeczność wewnętrzna" - A.Piszczatowski

S.Barańczak - "Napiszcie do nas" - J.T.Stanisławski

S.Barańczak - "NN rzuca w przestrzeń naiwne pytania" - M.Szary

J.Kornhauser - "Bajeczka" - J.Żółkowska

K.Karasek - "Studium ornitologiczne" - J.Żółkowska

S.Barańczak - "To co jest wierszem nie do pomyślenia" - A.Piszczatowski

S.Barańczak muz.J.Kelus - "Piosenka znad sufitu" - R.Faron K.Majchrzak

S.Barańczak - "Co jest grane" - Z.Grusznic

J.Kelus muz.J.Kelus - "Piosenka o drugiej Polsce" - zespół

K.Karasek - "Rewolucjonista przy kiosku z piwem" - M.Szary

A.Zagajewski -"Nie pozwól rozpłynąć się skupieniu" - A.Piszczatowski

S.Barańczak -"NN zaczyna zadawać sobie pytania" - M.Szary

S.Barańczak -"Całe życie przed tobą" - A.Piszczatowski

R.Krynicki -"Choćbyś była prawdo..." - M.Szary

A.Zagajewski -"Wiemy wszystko" - R.Faron, K.Majchrzak

R.Krynicki -"Planeta Fantasmagoria" - E.Dałkowska

R.Krynicki -"Książki, obrazy" - A.Piszczatowski

R.Krynicki -"W tej walce" - M.Benoit

P.Wojciechowski -"Listopadowa Pascha" /fragmenty/ - O.Łukaszewicz

L.A.Moczulski muz.K.Majchrzak - "Pieśń" - E.Dałkowska i zespół